

Dlaczego Nawrocki nie złożył pozwu w trybie wyborczym?

27 maja 2025

„Wszystkie rozgrzane głowy, które domagają się trybu wyborczego w sprawie publikacji na stronie Onet.pl, powinny wiedzieć, że taki tryb jest praktycznie niemożliwy do zastosowania w tym przypadku. I sądzę, że doświadczony Onet.pl, obsługiwany przez całkiem niezłą kancelarię o tym wie, wiąże się jedynie z ryzykiem wieloletniego procesu o ochronę dóbr osobistych” – tłumaczy mecenas Bartosz Lewandowski.

Polskojęzyczny niemiecki portal Onet.pl powołując się na „anonimowe źródła”, oskarżył Karola Nawrockiego o to, że miał on uczestniczyć „w procederze sprowadzania prostytutek dla gości Grand Hotelu w Sopocie, gdy pracował tam jako ochroniarz”.

Kandydat wspierany przez PiS wydał oświadczenie w tej sprawie, w którym zapowiedział, że wytoczy proces cywilny i karny redakcji. Kandydat na prezydenta, odnosząc się do publikacji, napisał na „X”, że „dziś w Polsce problemem jest prostytutka polityczna, która za obce pieniądze chce oddać Polskę”.

„Ze wszystkich stron słyszymy relacje ze zdarzeń z życia Karola Nawrockiego, ale także z teraźniejszości Karola Nawrockiego, które wskazują na jego bliskie związki z twardym światem przestępczym. Ludzie, którzy to mówią, niektórzy mówią to pod nazwiskiem [...] mówią rzeczy, co do których pan Karol Nawrocki nie chce podjąć żadnych kroków prawnych. Chcę, żeby ta sprawa była jasna, bo ludzie w Polsce muszą to wreszcie usłyszeć” – powiedział z kolei premier Donald Tusk w Polsat NEWS cytując jednego z patoc celebrytów.

Czy dochodzenie swoich roszczeń w trybie wyborczym jest w takiej sprawie w ogóle niemożliwe? Tłumaczy to mecenas Bartosz

Lewandowski: „Zgodnie z dominującą linią orzeczniczą, materiał prasowy nie stanowi »agitacji wyborczej« w rozumieniu Kodeksu wyborczego. Tym samym tryb wyborczy w tym przypadku w ogóle może nie znaleźć zastosowania. Prowadziłem szereg spraw w trybie wyborczym i media zawsze bronią się w taki sam sposób” – tłumaczy mecenas.

„Pozostaje zatem wyłącznie wieloletni proces o ochronę dóbr osobistych, bo inicjowanie postępowania w trybie wyborczym zdecydowanie można okazać się klęską z przyczyny formalnej, a w świat pójdzie informacja, że kandydat przegrał proces. Onet to ogromna korporacja obsługiwana przez całkiem niezłą kancelarię. Doskonale wiedzą, że ryzyko trybu wyborczego jest niewielkie” – dodaje.

Kwestię tę skomentował także mecenas Adam Gomoła, który wskazał, że w trybie wyborczym sprawa jest niemożliwa do rozstrzygnięcia. „Jeżeli sprawa była znana »od miesiący«, to dlaczego ten tekst »Onetu« publikowany jest 6 dni przed wyborami, kiedy to możliwość sądowego przesłuchania anonimowych »sygnalistów« przed 1 czerwca jest zerowa? Jaką wartość będzie miało ich przesłuchanie po wyborach? Kiedy dotarło do tych osób, kiedy i JAK zweryfikowano, to co mówią? »Sygnaliści« od ponad roku cały czas w modzie. Tym razem anonimowi?!” – napisał z kolei Gomoła.

Autorstwo: MS

Na podstawie: wPolityce.pl

Źródło: Nczas.info